

# Jan Wawrzyńczyk

---

## Fonosfera w rosyjsko-polskiej perspektywie przekładowej

---

Acta Polono-Ruthenica 14, 521-527

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Jan Wawrzyńczyk  
Warszawa

## Fonosfera w rosyjsko-polskiej perspektywie przekładowej

*na uncje mierząc dźwięk i oddźwięk każdego słowa...*

Julian Tuwim (1935)

*звуки, которые слышат только поэт...*

T. M. Николаева (2000)

Wyrazu *fonosfera* (ros. *фоносфера*) nie znajdziemy w słownikach terminologii językoznawczej i w encyklopediach lingwistycznych<sup>1</sup>, ma natomiast liczne świadectwa użycia w Internecie, w sferze muzyki rozrywkowej, przemysłu muzycznego. Jego przejrzysta budowa słowotwórcza, nawiązująca do ważnego terminu *morfosfera*<sup>2</sup>, uzasadnia wprowadzenie terminu *fonosfera* do przekładoznawstwa. Przekładoznawstwo zresztą obejmuje tak wiele problemów, zagadnień, także interdyscyplinarnych, że można równocześnie mówić o translatosferze<sup>3</sup>.

Sfera foniczna, przestrzeń dźwiękowa, całe uniwersum dźwięków, z którego wyodrębnia się głoski, czyli dźwięki relewantne językowo, to domena twórcy, pisarza, a zwłaszcza poety. To oni dostarczają tłumaczowi danych tekstowych i... kłopotów przekładowych, nierzadko poważnych. W poniższych uwagach<sup>4</sup> pominię aspekt przekładu ustnego, w którym dźwięki istnieją fizycznie, zarówno po stronie translandów, jak i po stronie translatów; te relacje, to królestwo fonosfery, należy rozpatrywać odrębnie, wydobywając specyficzne dla niej zjawiska i reguły<sup>5</sup>. Zajmę się jedynie fonosferą odbitą w materii niedźwiękowej: graficznej, grafemowej.

<sup>1</sup> Brakuje go w: K. Polański (red.), *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, wyd. 2, popraw. i uzupełn., Wrocław – Warszawa – Kraków 1999; S. Urbańczyk, M. Kucała (red.), *Encyklopedia języka polskiego*, wyd. 3, popraw. i uzupełn., Wrocław – Warszawa – Kraków 1999; В. Н. Ярцева (ред.), *Лингвистический энциклопедический словарь*, 2-е изд., доп., Большая Российская энциклопедия, Москва 2002.

<sup>2</sup> Zob. G. Helbig, *Dzieje językoznawstwa nowożytnego*, przeł. Cz. Schatte i D. Morciniec, Wrocław – Warszawa – Kraków 1982.

<sup>3</sup> Ten właśnie derywat zaproponował na konferencji w rozmowie ze mną prof. Grzegorz Ojcewicz.

<sup>4</sup> Wykorzystujących materiał (o obj. ponad 1000 stron) z komputeropisu mojej pracy: *Rosyjsko-polski słownik tradycji i praktyki przekładowej*, która powinna się ukazać drukiem w 2010 r.

<sup>5</sup> Np. konwencja pozatranslatologiczna zakazuje podczas tłumaczenia ustnego wypowiedzi osoby jąkającej się odtwarzania tych jak najbardziej fonicznych zjawisk (zjawisk fonosfery) w przekładzie.

Można wyodrębnić dwie zasadnicze grupy interesujących zjawisk, z którymi stykają się najczęściej tłumacze tekstów literackich.

Pierwsza obejmuje zjawiska z zakresu fonetyki segmentalnej. Spotyka się tu oczywiście zjawiska pograniczne, należące do tzw. fonetyki niekanonicznej<sup>6</sup>, kiedy zapis graficzny oddaje jedynie w przybliżeniu formę oryginału, sekwencję dźwięków, ale nie głosek. Dla tłumacza takie typowe przecież dla fonosfery obiekty stanowią konkretny realny problem przekładowy, który musi on jakoś – lepiej lub gorzej – rozwiązać. Por. np.

**тпруу** prrrr ∇ – Тпруу! стой, моя кляча! – Prrrr! stój, moja klaczy!

{*A. АФАНАСЬЕВ / L. FLASZEN 134/113*}<sup>7</sup>

**тпруу** tpru {*A. ФАДЕЕВ / L. LEWIN A:52/60*}

**тпруюси** cieliś {*Л. ТОЛСТОЙ / R. ŁUŻNY 10:404/316*}

Foniczna polonizacja takich struktur dźwiękowych nie jest łatwa. Ich analiza przekładowa, kwestia tłumaczenia wyrazów dźwiękonaśladowczych, wykrzykników onomatopeicznych to raczej zagadnienie badawcze na przyszłość; w słownikach rosyjsko-polskich/ polsko-rosyjskich znaleźć można niewiele.

Część niezgodności struktury fonetycznej (fonologicznej) tranlandów vs. translatów jest nie do pokonania, by tak rzec. Rosyjskiego *водичка* w przekładzie nie da się dźwiękowo przybliżyć polskiemu uchu tworem *\*wodziczka* (*wódeczka* jest „zajęta”). Nie każdy zresztą tłumacz jest do końca świadom zjawisk fonosfery, jej złożoności i wagi dla jakości przekładu. Był świadom Julian Tuwim, co widać po tym, że (niejako) skonstruował wyraz *odsiebiećcina*, fonicznie maksymalnie wierny rosyjskiemu oryginałowi *отсебятина*<sup>8</sup>.

Weźmy takie przykłady z praktyki translatorskiej (hipocoristica):

**Игнашка** Ignaszka {*Л. ТОЛСТОЙ / K. TRUCHANOWSKI 2:236/307*}

**Лёшечка** Loszeczka {*Ф. ДОСТОЕВСКИЙ / A. WAT 14:128/169*}

**Мишатка** Miszatka {*М. ШОЛОХОВ / W. ROGOWICZ A4:455/589*}

ale:

**Мишечка** Misza C Что Мишечка? Jak tam Misza? {*Л. ТОЛСТОЙ / J. POMIANOWSKI 11:321/334*}

<sup>6</sup> Zob. A. A. Реформатский, *Очерки по фонологии, морфонологии и морфологии*, Наука, Москва 1979, s. 36.

<sup>7</sup> System zapisu danych (dokumentacji przekładowej) i rozwiązanie skrótów zob. w: J. Wawrzyńczyk, *Teoretyczne i praktyczne aspekty przekładu rosyjsko-polskiego*, t. 1–2 Katedra Literatury i Kultury Rosyjskiej UŁ, Łódź 2000–2001.

<sup>8</sup> J. Tuwim, *Dziela*, t. 5: *Pisma prozą*, Czytelnik, Warszawa 1964, s. 124.

oraz

**культурненько** *разг.-экспр.* kulturalnie ∇ Он выпрямился, крякнул, поднял большой палец руки и сказал: – Культурненько!.. Nagle wyprostował się, chrząknął, podniósł do góry duży palec i rzekł: – Kulturalnie!.. {*A. ФАДЕЕВ / L. LEWIN A:650/775*}

**кургузенький** ≅ w sobie kusy ∇ Девочка молодая, лет семнадцати, маленькая, кургузень-кая, но лицом белая и приятная [...]. Dziewucha młoda, lat siedemnaście, maluśka, w sobie kusa, ale na twarzy biała i przyjemna [...]. {*A. ЧЕХОВ / M. DĄBROWSKA 7:343/137*}

**краснозвёздный** 1. czerwonogwiezdny ∇ краснозвёздный герой czerwонogwiezdny bohater {*B. МАЯКОВСКИЙ / W. WOROSZYLSKI 1:288/135*}

vs. gorsze:

2. czerwonogwiazdzisty {*J. КАСИЛЬ и M. ПОЛЯНОВСКИЙ / Z. TERLECKA 367/179*}

Osobno por.:

**эфгот** ten {*Ф. ДОСТОЕВСКИЙ / J. JĘDRZEJEWICZ 8:305/407*}

Wybrane pary translandowo-translatowe należy oceniać pod względem zgodności liczby głosek i/lub sylab: a) identyczna / nieidentyczna; b) w translacji większa / w translacji mniejsza niż w translandzie. Są to cechy fonosfery istotne, o których tłumacz powinien pamiętać. Zasada przezroczystości znaku językowego nie może mu przeszkadzać, musi być wyłączana – wtedy, kiedy trzeba, tak aby nie odbiła się ujemnie na jakości przekładu.

Por. jeszcze:

**народоволец**

1. członek stowarzyszenia Narodnaja Wola {*B. ГРОССМАН / W. BIEŃKOWSKA A:164/139*}

i teŝ tłumaczki

2. narodowolec {*B. ГРОССМАН / W. BIEŃKOWSKA A:167/141*}

Wreszcie zestawienie:

**трезвон**

1. bicie dzwonów ∇ [...] иные не выносят праздничного трезвона. [...] inni nie znoszą świątecznego bicia dzwonów. {*B. КОРОЛЕНКО / A. MIJOSZ B2:194/172*}

∇ Он ударил своею умелой рукой по клавишам, подражая праздничному колокольному трезвону. Uderzył wprawną ręką w klawisze naśladując świąteczne bicie dzwonów cerkiewnych. {*B. КОРОЛЕНКО / A. MIŁOSZ* B2:193/172}  
 2. trzykrotne bicie we wszystkie dzwony {*A. МЕНЬ / Z. PODGÓRZEC* 90/82}

Grupy spółgłoskowe także stwarzają problemy. Ze względu na bliskie pokrewieństwo rosyjskiego i polskiego, które się przekłada na (niekiedy znaczne) podobieństwo brzmienia wyrazów i ich związków, właściwsze jest dążenie w przekładzie do utrzymania ich równoliczności. Por. tu niezgodność:

∇ Платон Михайлыч... Płaton Michałycz! {*A. ГРИБОЕДОВ / J. TUWIM* 68/101}

∇ Зоя уткнулась в тарелку, помолчала и вдруг, улыгнувшись, ответила тоже присловьем (недаром она была внучкой Мавры Михайловны!): – Крут верижок, да рыбка хороша! Zoja wetknęła nos w talerz, chwilę milczała i odrzekła nagle z uśmiechem również przysłowiem (nie na próżno była wnuczką Mawry Michałjowny!): – Brzeg jest stromy, ale rybka dobra! {*Л. КОСМОДЕМЬЯНСКАЯ / E. SŁOBODNIKOWA* 101/111}

Popatrzmy jeszcze na rozmaite trudne sprawy w konkretnych przykładach:

**эхе** ehe ∇ – Эхе! – сказал комендант [...]. – Ehe! – rzekł komendant [...].  
 {*A. ПУШКИН / T. STĘPNIIEWSKI* 6:454/183}

**э-хе-хе** he-he-he {*A. ТОЛСТОЙ / J. TUWIM* 8:258/127}

**эх-эх-ох** ech-ech-ech ∇ Небось не даст пасынку погибнуть, выплатит! Эх-эх-ох! Nie da zginąć pasierbowi, wykupi. Ech-ech-ech! {*A. ЧЕХОВ / A. TARN* 11:61/110}

**э-хм** e-hm ∇ Э-хм? E-hm? {*A. ГРИБОЕДОВ / J. TUWIM* 78/115}

**эхма** + ech {*И. КАТАЕВ / S. POLLAK* 123/29}

**э-э** eee ∇ – Э-э, брат, да ты, я вижу, совсем спишь, – как будто бы издалека донесся до меня голос капитана. – Eee, bracie, przecież ty śpisz na siedząco! – doleciał mnie jakby z bardzo daleka głos kapitana. {*A. ГАЙДАР / D. WAWIŁOW* 179/257-258}

**э-э-э...** eee... ∇ Э-э-э... грешить так грешить! Один только бог будет знать! Не впервой... Канальство! Eee... jak grzeszyć, to grzeszyć! Tylko Bóg będzie wiedział! Nie pierwszy to raz... Do licha! {*A. ЧЕХОВ / A. TARN* 11:110/203}

∇ – Дур-р-р-ак! – крепко произнес Обломов. – Du-u-reń! – rzekł dobitnie Obłomow. {*И. ГОНЧАРОВ / N. DRUCKA* 180/276}

Skandowanie, rozciąganie artykulacji por. w:

∇ – Ну, Шура, скажи: ре-ше-то, – просила она. – Лешето, – повторял Шура. – Szura, powiedz kra-ta – prosiła. – Kla-ta – powtarzał Szura. {Л. КОСМОДЕМЬЯНСКАЯ / E. SŁOBODNIKOVA 16/21}

∇ В М-ском полку был случай. Подпрапорщик Краузе в Благородном собрании сделал скандал. Тогда буфетчик схватил его за погон и почти оторвал. Тогда Краузе вынул револьвер ? рраз ему в голову! На месте! Тут ему еще какой-то адвокатишка подвернулся, он и его бах! W pułku M. zdarzył się taki wypadek. Podchorąży Krause wywołał w klubie szlacheckim skandal. Bufetowy chwycił go za epolety i prawie mu je oderwał. Wtedy Krause wyjął rewolwer i trach go w łeb! Trup na miejscu! Jeszcze mu się jakiś adwokaci-na nawinał, więc on i w niego trach! {А. КУПИРИН / Н. ROGALA 4:12/14}

∇ Па-а-ду-маешь!.. – протянул Баскаков, сощуривая глаза и качая головой. – Па-адумаешь!.. Myślałby kto!... – przeciągnął szyderczo, mrużąc oczy i potrząsając głową. – Myślałby kto! {А. ГАЙДАР / D. WAWIŁOW 95/100}

∇ «Ро-ота, пли!» и дело в шляпе... „Комра-ania, огня!” – i sprawa załatwiona. {А. КУПИРИН / Н. ROGALA 4:12/13}

Popatrzmy, co robi tłumacz z kaleczeniem artykulacyjnym ruszczyzny przez *native-speakera*:

∇ [...] даже слова иначе произносит и не говорит, например: Благодарю, Павел Васильич , или: Пожалуйста сюда, Михайло Иваныч, а: Боллдарю, Палл Асильич, или: Па-ажалте сюда, Михал Ваньч. {И. Тургенев, *Два помещика*, 4: 177}

∇ [...] nawet słowa wymawia odmiennie i nie mówi, dajmy na to: „Dziękuję, Pawle Wasiljiczu” albo: „Proszę tutaj, Michajło Iwanyczu”, tylko: „Kuje, Pale Asiljiczu” lub: „Prosz tu, Michal Wanyczu”. {Cz. Jastrzębiec-Kozłowski 225}

Ten i wcześniej zilustrowane problemy, wsparte obfitym materiałem, zasługują na badanie. Nie są marginalne.

To samo odnosi się do suprasegmentaliów języka rosyjskiego.

Oto liczba akcentów wyrazowych w porównaniu translandowo-translatowym może być: a) identyczna / nieidentyczna; b) w translacie większa / w translacie mniejsza niż translandzie. I ma to równie zasadnicze znaczenie dla fonosfery.

**краснооко́лый** ≅ o czerwonym otoku (*jaki*) ∇ краснооко́лые фуражки szarpi o czerwonych otokach {*М. ШОЛОХОВ / W ROGOWICZ A1:221/281*}  
**краснопу́з** czerwony pysk {*М. ШОЛОХОВ / А. СТАВАР 2:315/404*}

**наш с тобою** (*naui*) nasz ∇ [...] это была наша с тобою мечта! [...] со было naszym marzeniem! {*А. ДОСТОЕВСКАЯ / Z. PODGÓRZEC 126/104*}

„Dwuteksty” rosyjsko-polskie sygnalizują, jak wiele zagadek przekładowych pozostaje do rozwiązania, kiedy się zestawia struktury intonacyjne. Nie każde zdanie oznajmujące staje się w przekładzie zdanie oznajmującym, nie każde pytające pytającym itd. Szczególnie cenne pole obserwacji stanowi oryginał i przekład Gribojedowskiej komedii:

∇ Платон Михайлыч... Płaton Michałycz! {*А. ГРИБОЕДОВ / J. TUWIM 68/101*}  
 ∇ Распроданы по одиночке!!! Na sztuki rozprzedano. {*А. ГРИБОЕДОВ / J. TUWIM 38/60*}

Tu tylko dwie pary zdań, wystarczy, by zaintrygować, by przykuć uwagę do tego fragmentu fonosfery w perspektywie tranlatologicznej.

Wreszcie na zakończenie: pełnia fonosfery nie może nie obejmować problematyki: swoje vs. obce (своё / чужое). Oto co akcentuje celnie znana badaczka: „Введение в текст на данном языке другого языка (иностранный) составляет одну из существенных проблем семиотики текста”<sup>9</sup>. (Warto w związku z powyższym przypomnieć też Tuwimowski przykład żartobliwego naśladowania języka obcego, japońskiego: *kokota na hamaku maca kozaka*.) Z jednej strony zdarza się tekst obcy nienaganny wpleciony do tekstu rosyjskiego; por. całe strony po francusku w prozie Lwa Tołstoja, co nie stwarza problemów przekładowych tłumaczowi na język polski, z drugiej mamy kaleczenie rosyjskiego przez *native-speaker*, obcy akcent:

∇ Лейтенант улыбался, кивал головой, ломаным русским языком говорил: – Та, та!.. Хор’ошо... Нато вып’ит фаш здор’ов! {*М. Шолохов, ТД 4: 177*}  
 ∇ Lejtenant uśmiechnął się, kiwnął głową, mówił łamaną ruszczyzną: – Tak, tak!... Dopsze... czeba wypicz pana strofie! {*А. Ставар 4: 226*}

Ciekawe przykłady kaleczenia mowy rosyjskiej znaleźć można u A. Gribojedowa we wzmiankowanym utworze, w tekstach I. Turgieniewa, F. Dostojewskiego,

<sup>9</sup> Т. В. Цивьян, *К структуре иностранной речи у Достоевского (французский язык в „Подростке”)*, [w:] Т. В. Цивьян, *Семиотические путешествия*, Изд. Ивана Лимбаха, Санкт-Петербург 2001, s. 14.

u wielu pisarzy, także współczesnych. Sposoby przekładu tych elementów tekstów, zanurzonych w fonosferze, nie są przypadkowe, ich analiza (krytyczna) na pewno umożliwi sformułowanie odpowiednich reguł.

Zjawiska językowe ujmowane translatorycznie, należące do przestrzeni, którą nazwałem fonosferą, są różnorodne. Niezbędne jest ich dalsze, pogłębione poznanie, ustalanie prawidłowości, konkretnych, precyzyjnie zredagowanych reguł przekładowych, które spełniają następujące oczywiste (tak oczywiste, że tłumacze o nim zapominają) metawymaganie: z dwu (czy większej liczby) wyrażen kandydujących do roli translatu, maksymalnie ekwiwalentnych pod względem: a) sytuacyjnym, b) semantycznym, c) pragmatycznym, należy dać pierwszeństwo transladowi różniącemu się minimalnie od translandu w sferze fonicznej.

W niełatwych poszukiwaniach owych translatów twórcze wykorzystywanie tekstów przetłumaczonych na język polski przez liczne grono (wielopokoleniowe!) tłumaczy – umownie punkty graniczne wyznaczając: od Juliana Tuwima do Jerzego Czecha – staje się warunkiem koniecznym pracy, co starałem się w niniejszym wystąpieniu pokazać.

### Резюме

#### *Фоносфера в русско-польской перспективе перевода*

В статье рассматривается круг вопросов русско-польского перевода художественных текстов, связанный с фоносферой, языковыми и неязыковыми звуками, как „окружающей средой” переводимого текста.

### Summary

#### *Phonosphere in Russian-Polish perspective of translation*

The subject of the paper is phonosphere in Russian-Polish translation of literary texts.